

# GAZETA KORRESPONDENTA

## WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 27go STYCZNIA ROKU 1810 W SOBOTE.

*Sesja Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół nauk dnia 22go Grudnia (Ciąg dalszy).*

*Pochwały Cyprjana Godebskiego, Pułkownika Pułku 8go wojsk Xięstwa Warszawskiego, Członka Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk, poległego pod Rałzynom, — przez Józefa Kali Szaniawskiego, Generalnego Królewskiego Prokuratora przy Kasaecyjnym Sądzie, Członka Towarzystwa, na publicznym posiedzeniu Towarzystwa dnia 22go Grudnia 1809 roku czytanej. (Dalszy ciąg).*

„ Dzieło pamiętne Seymu nie miało zostać iak przemianującym zjawieniem. Upadło wkrótce pod ciosami przemocy; bo tak ehciały wyroki, by tylko zbrodnia z ślepotą sprzymierzona obięła wodze kraiu i przewodniczyła mu sama do sromotnego upadku. Dostyc już wiadomeni są dzieie owych czasów, lecz dalsza dopiero przyszłość rozwiąże ulła bezstronnej. *Klio* gwoli obiawieniu całej prawdy.

„ Upadek tego nappiękniejszego pomnika moralney wartości narodowey, i dopeńiony na gruzach iego rozbiór ukochaney oyczyzny, nastąpić nie mógł bezkarnie, i musiał ściągnąć straszliwe skutki zemsty i rozpaczy. Prace tak długiego Seymu obudziły mnogość sil umysłowych po całym kraiu; uczucia wszystkich prawdziwych rodaków iednoczyły się w mądrym dziele Konstytucyi; powszechnie po całej Europie okłaki przywiywały ielzcie tym bardziej każdego *Polaka* do tego dzieła; podstawy rządów wstrząsnionemi już zostały przez skutek niebaczoney z rewolucyą walki, którą naprzeciw konieczney sile czasu rozpoczęto: wszystko więc wzywało nieiako i ośmielało do okazalego przedsięwzięcia. Trzeba było *Polakom*, — albo pomścić się

wyrządzoney zniewagi, — albo się na zawsze w obliczu świata rzec wszelkich praw do szacunku i nadziei. Wybor nie zolał trudnym ani wątpliwym. Powstanie w roku 1794 mogłoby już było krzywdzicieli naszych do zbawiennego zwrócić namyślu, gdyby rozlakomiona przemoc zdolną była roztrząsać ścisley krotkookie poziomego interesu swego układy.

„ Powstanie narodowe zaślato *Godebskiego* w *Krasno Rosyji*. Połączony związkami zażyłości i przyjaźni z wielu oficerami pułków *Polskich* wtę krainę zajętych, stał się on dla wielu użytecznym zachęcicielem, doradcą, stróżem, a częślo i przewodnikiem; w owym śmiałym i tak dzielnie wykonanym zamiarze przedarcia się do walecznych spółbraci, którzy tutaj sromotne iazmo obcey niewoli szczęśliwie kruszyć zaczęli. Takowym do wielkiego dzieła uczelnictwem wystawiony na niebezpieczeństwo kar okropnych, udał się ku *Lwowu*, w myśli przyłożenia się do ważniejszych wypadków. Skutkiem zręcznego uwiedzenia lub mylney wypadło rachuby, iż *Gallicya* wyłączoną zolała od spólnego z rodakami działania gwoli oswobodzeniu oyczyzny, i że tym samym bezkutecznie spełży znakomite siły i ehci, które wtamtęj sironie dozupenić miały narodowey zemsty. Była to nader kosztowna z naszey sirony ofiara dla domu, uwikłanego w tedy w niebezpieczną walkę: Każdemu zaś wiadomo, iak odwdzięczoną została.

„ Po wymuszoney na *Gallicyinach* spokoyności, *Godebski* wystanym zolał na powrot w okolice *Rosyjskiemi* wojskami zajęte, by tamteyszych rodaków przysposabił do uczelnictwa narodowych usilowań. Zapisany już

w księdze zemsty za przeszłe kroki swoje, pogardza nowym niebezpieczeństwem, obieżdża tajnie prowincyą, rozszerza wszędzie ducha zemsty za krzywdy oyczyźnie wyrządzone, a przytomnością mężnego umyślnika szczęśliwie wszelkich śledzeń miejscowej policyi. Usiłowania jego i innych gorliwych *Polaków* zdawały się dotyczyć zamierzonego kresu, kiedy smutny upadek narodowego powstania przerwał dalszą osnowę zabiegów i bliższej nadziei.

„ Okropny grom doszczętnego *Polaki* rozbioru, niezachwał meżney duszy *Godobskiego*. Po mądrym dziele Seymu Konstytucyjnego, po bohatyrkich usiłowaniach w roku 1794. miała już oyczyzna inną, daleko wyższą wartość przed oczyma własnych dzieci; miała mnogą liczbę zdolnych i wypadkami czasu ośmielonych synów, a wielki spór istotne prawa ludzkości, już wytoczonym był przed sąd świata i dzielnie bronionym od Nayspotężniejszego z narodów. Nadzieje więc dobrych *Polaków* pozostały niewzruszonemi. Żaden z tych, co trafnym natchnieniem przeczuwali wyższe dążenie czasu, nieuległ pod pozorą przewagą epizodycznego na ziemi naszej wypadku, który mieć nie mógł istotnego znaczenia, dopóki ciągnęła się olbrzymia walka całą wkrzasaćca Europę. Zbytek kłęski przyspieszył naturalnie przedsięwzięcie zbawczego ratunku. Poświęcił mu się jawnie ci właśnie, którzy najmniej podobno doznawali pieśczoć i hojności matki, i którzy one dla niej samey, ja nie dla zewnętrznych z niej korzyści, kochali. Zaięła niebawem całą ziemi *Polskiej* przelrzeń wspaniałomyślna Liga spiknionych mścicieliw oyczyzny, którzy po większej części nawzajem sobie nieznanzi, zeszlzi się w szlachetnym uczuciu dolegliwej straty i najswiętszey obywatela powinności. Każdy, krwią nieledwie na własnych zapisał piersiach okropną przysięgę — *niespocząć dopóty*, dopóki oyczyzny nie o swobodzi, lub przynajmniej życia swego nieponiesie w ofiarę naysprawiedliwfszey zemście. — Chodziło wtedy o idealne przynajmniej utrzymywanie bytu narodowego, przez nieiakką reprezentacyą jego w przyiaznych krajach: tym celem mnostwo *Polaków* poddało się dobrowolnemu wyoyczyźnieniu, opuścziąć familie i przyjacioli, oddaiąc maiątki własne na łup przesładuiących rządów. Kiedy rozproszyli się iedni po rozmaitych Europy miejscach, dla zasięganzi wiadomości potrzebnych gwoli kierunkowi patryotycznych chę-

ci wpośród uiazrmionego kraiu, — wznosili iadni owę narodową reprezentacyą nierównie skuteczniej i okazaley, tworząc pamietne zawiązki siły zbroyney *Polaków*, któraby późniey stała się węgielną podłtawą nowej budowy oyczyłtęgo gmachu. Jeden wprawdzie z takich zawiązków, spełznął, bezskutecznie na Wołoszczyźnie, pod mylnym przewodem: lecz drugi we Włoszech, utworzony pod wpływem geniuszu i pod opieką przemożnego narodu, przetrwał różnych nieszczęść koleie; rośł i wzmacniał się wśród boiu i nawalnic; przedłużał aż do prawdziwego wkrzeszenia życia polityczne narodu; obiawił one światu w blasku cnot i sławy; związał ściśley i bezpośredniey sprawę dwóch narodów, która spólna żywość czucia i podobność charakteru oddawna naturalnie łączyła, i został główną sprężyną w wielkim dziele przywrócenia naszego. — Do historyi należy, wystawić godny pomnik temu wspaniałomyślnemu przedsięwzięciu, wznieść pamiątkę meżnych jego uczeltników, i ustalić wiekopomną w narodzie wdzięczność czcigodnemu wykonawcy tak dobroczynnego i tak okazałemi skutki usprawiedliwionego zamiaru: do niej także należy zarumienić tym przykładem naiemną łuszcę odwiecznych potwarcow imienia *Polkiego*, i upokorzyć chęłpliwych przez zawłtydzaiące porownania. —

„ Przedsięwzięcie tak wielkie wymagało związkow dotłatecznie rozgałężionych po całym kraiu, i trafnie połączonych z rodakami rozproszonemi po zagranicznych krajach. Zostały już uorganizowanemi w *Wielkieypolszcze*, i w znaczniejszym obwodzie *Małopolski*: *Godobskiemu* zlecono rozszerzenie ich po odleglych częściach kraiu; co pomyślnie wykonał. W ciągu tych usiłowań korresponadował z *Francuzkim* Ambasadorem, *Dubois de Crances*, w *Stambule*. Przypadkiem nieszczęsnym doszedł Rząd iednego wątka tey rozlegley osnowy. Kilkanaście osób padło smutną ofiarą srogości. *Godobski* wskazany już na Syberyą, uszedł z ręczniz do *Lwowa*. Niedługo dano mu nader ważne polecenie, by zwiedził wszystkie związki kraiove, zapełnił zdarzone w ogniwach przerwy, i całe to rozgałężenie połączył z centralnemi związkami we *Francyi* i *Włoszech*.

„ W ciągu swych tajemnych podróży, gdy już wyieżdżać miał ku *Francyi*, zaznaiomił się przypadkowo w *Lublinie* z zacnym kolegog naszym w *Towarzystwie*, *Xaw: Kofseckim*,

dziś Pułkownikiem, Szefem Sztabu dywizyi drugiej. Młodzieniec ten, serca prawdziwie *Polskiego*, pałał już żądzą połączenia się z wyoczyźnionemi rodakami na drodze flawy, i czekał tylko na porę znalezienia towarzysza, któremuby w zbyt młodym wieku swoim powierzyć się mógł z ufnością. Los dobry położył obydwoim, nadsuwając im sposobność wzajemnego zaznaimienia. Chwila ta stała się epoką w życiu iednego i drugiego: tam bowiem wszczął się święty związek owey czuley i prawdziwie wzorowey przyjaźni, między dwoma na wzajem dla siebie przeznaczonemi sercami. Nigdy ona żadnemu niepopadła obchmurzeniu; dotąd iey z rzadką wiernością dochowuje pozostały przyjaciel, któremu Niebo przez roskosz przeciagnienia świętych iey obowiązków do osieroconey familii, nadgradzać zdaie się głęboką po stracie żałobę. — *Kossecki* czyni dla oyczyzny ofiarę z nayprzyjemniejszych uczuciuw, potajemnie opuszczając ukochanych rodziców. Obydway przyjaciele, pod obcemi nazwiskami, żadnym nieopatrzni paszportem, przebywając szczęśliwie wszelkie zawady i stawiają w *Dreznie*. Tam choroba zatrzymuje *Godebskiego*, i przynagla do smutnego rozłączenia się z młodym przyjacielem, któremu dzielny zapal niedozwalał naymniejszey znosić przewłoki wspieszeniu na pole Bellony. Korzystając z mimowolnego wtedy pobytu w stolicy *Saxonii*, dzielił pracowicie *Godebski* swe godziny, pomiędzy obowiązkowe misyi obywatelkiewy korespondencye, i naukę *Francuzkiego* ięzyka, oraz dokonalenie się w wyższych umiętnościach. Odzylkawszy zdrowie, udał się niezwłocznie do *Włoch*, gdzie oswobodzona ziemia otwierała gościny przytułek dla *Polaków* z pod iarżma uchodzących, a razem świętną widownię dla bohaterkiewy ich cnoty. —

„ W stolicy starożytnego świata stanął *Godebski* w teyże samey chwili, kiedy tam z *Konstantynopola* przybył waleczny *Generał Rymkiewicz*. Jedną chęć poświęcenia się dla oyczyzny, sprowadziła obydwoch na obcą ziemię: podobność wznioślego charakteru i sposobu myślenia, ziednoczyła ich niedługo węzłem uprzejmey zażyłości. *Godebski* mianowany *Adjutantem* przy boku *Generała Rymkiewicza*, został raczey przyjacielem iego niż podkommendnym.

„ Tu już wszedł w nową dla siebie sferę działania. Przez trafne natchnienie przeczuł, iż na tey tylko drodze przyłożyć się bezpo-

średniey można było do oswobodzenia narodu. Widział, iż w wielkich epokach politycznego odradzania się społeczeństw, stan wojskowy musi naturalnie zyskiwać pierwszość blasku i wpływu, bo na nim ostatecznie polega bezpieczeństwo wstrząśnionych lub zagrożonych rządów i narodów. Powołanie woienne ukazywało dla czerliwey duszy *Godebskiego* nader silne powaby. Załuga tam iest iawniejszą, łatwiey być może uznana, i trudniey podpada ubliżeniu ze strony władzy. Serce gorejące miłością oyczyzny, znajduie rzeczywistą pełność uczuciuw w życiu obywatelkiewym. Każda tam niemal chwila nowym iest poświęceniem się dla kraiu. Z drugiey strony, każdy tam iawniey rozeznawiając znikomość indywidualnego (co moment narażanego) życia, mniej dba o kunsztowne na przyzłość zabiegi przewrotnego egoizmu, a tym samym dopełnia z swey osoby owego wymunającego obrazu szczerości, otwartości i zaufania, iaki spostrzegamy we wszystkich potocznych stosunkach między prawdziwemi bohaterami.

„ Znajdując się tak wśród dzielniejszego dla siebie żywiołu, poświęcił czas swoy i moralne siły naukom, które iemu potrzebne mi były w tym nowym zawodzie. Uporczywa praca, pod kierunkiem tak światłego *Mistrza* iakim był *Generał Rymkiewicz*, postawiła go niebawem w rządzie światlejszych oficerów. Naczelnym wodz legionów, *Generał Dąbrowski*, wybrał *Rymkiewicza* do utrzymywania korespondencyi legionow ze wszystkimi patryotycznymi związkami w kraiu i za granicą będącemi, przydając mu *Godebskiego* do pomocy. Czynność ta delikatna, wymagała rzadkiewy przeczności i umiarkowania: skutki usprawiedliwiły wybor.

„ Wśród nawału zatrudnień, niemógł *Godebski* zapomnieć na chwilę, że znajdował się w *Rzymie*, — w tym to starożytnym stołecznym siedliłku geniuszu, kunsztów, potęgi i chwały. Za każdym krokiem spotykał tam naukodayne ślady i pomniki; za każdym rzutem uwagi odbierał wrażenia, zniewalające piękną duszę iego. Dzielna imaginacya przenosiła go nieustannie w owę czcigodną starożytność, i unaoczniała przed nim wielkie przykłady, na których postępnie rozwijał swoy bohaterkiewy charakter. Obok dokonalenia się w ięzykach i poznawania zabytkow kunsztu, nieprzełatawał obcować coraz ściśley z *Pisarzami* wzorowemi starożytności, a zwiędzając

miejsca pobytu ich i pracy, przenikał się coraz mocniej genialnym duchem, co plody ich czyni nieśmiertelnymi. Tak kształcą wytworony smak i trafność w ocenianiu obcych twórców, zaczął wtedy puszczać się za wzorowemi śladami, i w gładkich rymach gromić występki a ubosiwać cnotę. —

„Generał *Rymkiewicz* mając powierzone sobie dowództwo Legionu zgo we *Włoszech*, udał się z *Rzymu* do *Mantuy*, gdzie tenże Legion stał załogą. Tam nieostępny jego towarzysz, *Godebski*, wnikając coraz głębiej w znamienite i bardzo daleko sięgające przeznaczenie Legionów, przytąpił do uczestnictwa pracy bezpośrednio dla nich użytecznej, która pod tytułem *Dekady Legionowej* perypodycznie wychodziła na widok, i czytana bywała przy dziennych rozkazach. Tłómaczył w tym zamiarze rozmaite wyciątki z dzieł wojskowych, wykladał z zagranicznych gazet wiadomości bliżej rodaków interesujące, dołączał rozmaite ulamki nie tylko z literatury, ale i z pism wzniesienie ducha publicznego za cel mających. Tym to sposobem, dołożył się on znacznie do rozszerzenia wiadomości wojskowych, patriotyzmu i prawideł moralnych w tej (iż tak rzekę) na nowo założonej osadzie *Polskiego* narodu.

„Rozpoczęła się wkrótce kampania roku 1796 w pamiętnej bitwie pod *Weroną*, gdzie przemogły siły zbyt przewyższające *Austryackiej* armii; żołnierz *Polski* cudami ukazany tam waleczności zarobił sobie na zaszczyt, że mu ofiarowanie retyrady wojska *Francuzkiego* przeciw 60 tysiącom *Austryaków* powierzonym zostało. *Godebski*, przed czterema dniami pierwę, poniósł dolegliwą dla serca swego stratę w śmierci rodzonego brata, który przybywszy z *Polski* na samo rozpoczęcie boju pod *Legnago*, w jedneyże prawie chwili czule się z nim przywitał, i zaraz od kuli armatney ugodzony rozstał się na zawsze. Batalia owa pod *Weroną*, otworzyła pole odwadze zasmuconego już *Godebskiego*, lecz razem i powiększyła jego niebezpieczeństwo. Wśród największych niebezpieczeństw zaciętej walki, utwierdzał i zachęcał podkomendnych. Wkrótce otrzymał sam bardzo dolegliwą i nieomal śmiertelną ranę. — Stała ona się nierównie bolesniejszą przez okropną pewność bliższej straty czulego przyjaciela swego Generała *Rymkiewicza*, który dowodząc walecznie pułkom *Polskim*, śmiertelnym osiągnięciu postrzałem, znalazł niedługo zgon chwalebny,

zostawiając niezgastą między rodakami pamiętkę mężnego i świątłego wojownika, a razem cnotliwego obywatela. *Godebski* na placu boju posunięty na Porucznika, skańczony niebezpiecznie, byłby i sam dokonał życia, gdyby go nieuratowały przyjaźń i szacunek kolegów. Mniej ranni, znalazłszy taczki, na tych o kilka mil *Włoskich* uwięzli go z poboiwilką. Dostał się do *Mantuy*, którą wkrótce opasali nieprzyjaciele. W lazarecie przetrwał całe obleżenie, a po poddaniu się twierdzy wyjechał do *Paryża*. Zdarzenia trudney jego podróży, znane są Publiczności przez bardzo przyjemną powieść, w toku romansowym oddaną, pod tytułem: *Grenadyer-filozof*.

„Krótki pobyt jego w *Paryżu* poświęcony był naukom. Walecznemu, a wyprawę *Neapolitańską* znakomicie wstawionemu Generałowi *Kniaziwiczowi*, powierzył wtedy Rząd *Francuzki* utworzenie i naczelné dowództwo drugiey legii *Polskiej*, pod nazwiskiem *Naddunajskiej*. *Godebski* otrzymał w niej stopień Kapitana. Pierwsze załedwo zebrane zaawiazki korpusu tego, użytemi natychmiast zostały na ukromienie zbuntowanych tłumów chłopstwa *Czarneńskiego* w *Brysgawii*, a *Godebski* znalazł tam porę usłużyć sprawie publiczney swym mężstwem, przezornością i silnym do działania popędem.

„Przez trudy tej kampanii otworzyły się na nowo rany jego: musiał z porady lekarzów wybrać się do kąpeli *Akwisgrańskich*. Tam poznał przyszłą żonę swoją, która powodowana litością płci czulej wrodzoną, starała się nieść ulgę cierpieniom jego przez posługi obcemu w kraju owym świadczone. Wdzięczność ze strony rannego, stała się zarodem zobopólnego przywiązania, na wzajemnym zagruntowanego szacunku. Związek małżeński otworzył wkrótce dla obojga ciągłą następność dni szczęśliwego pożycia.

„Zaledwie przychodzić zaczął do zdrowia, kiedy rozpoczęła na nowo wojna w roku 1800, sprowadziła go na odwrot pomiędzy szeregi walczących nad *Menem* rodaków.

„W bitwie pod *Offenbach*, pomimo zrażającej bystrości *Menu* rzucił się pierwszy w wodę i przeprowadził swą kompanią. Za jego przykładem przeszedł cały batalion, uderzył na prawe skrzydło nieprzyjaciela, zapewnił walczącemu wojsku zwycięstwo, a sławę rodakom. — Nie mniejszey swoiey dzielności dał dowód w bitwie pod *Hochstädt*. Kiedy porażony tam nieprzyjaciel i z placu boju

spędzony, za nadejściem dla siebie znacznych w iędzcie posiłków wrócił pod noc, i z natarczywością napadł na obozujących zwycięzców, *Godebski* dowodząc wtedy batalionem, zgromadził go pierwszy i stanął w obronie całego obozu. Nieprzyjaciel został odpartym, a znaczną stratą w zabitych i rannych przypłacił swoję wyprawę. — Przy oblężeniu *Philipsburga*; w sławney i ślanowczey batalii pod *Hohenlinden*; w bitwie pod *Wasserburgiem*; przy przebyciu rzeki *Inn*; w bitwach pod *Laibach*: wszędzie *Godebski* był czynnym walki uczestnikiem, wszędzie dawał dowody rzadkiej odwagi i talentów wojskowych. Świetna ta kampania okryła *Polaków* chwałą: wojsko *Francuzkie* spólnie z Wielkim swym Wodzem, iak gdyby z natchnienia wykrzyknęło ich *walecznemi*.

„Po *Lunewilskim* pokoju, kazano udać się legii *Naddunajskiej* przez *Szwajcary* do *Toskanii*. *Godebski* odprowadził do *Włoch* swoy batalion; lecz osłabione zdrowie niedozwoliło mu dłużej w służbie zostawać. Otrzymawszy uwolnienie pojechał do *Paryża*, by tam ieszcze czas nieiaki poświęcić naukom. Wreszcie po kilkoletnim z *Polski* oddaleniu, pełen zasług nabytych ciągłemi za granicą pracami umysłu i wojny, zwatłony na zdrowiu i prawie kaleka, wrócił na łono oyczystey ziemi. “  
(*Dalszy ciąg potym.*)

## WOJSKO POLSKIE.

w *Warszawie* dnia 22 *Stycznia* 1810 R.

### U W I A D O M I E N I E.

Ukuteczniając wolą *J.O. Xięcia* Ministra *Wojny* Naczelnego *Wodza*, która iedynie do tego zmierza, aby wojskowi mający prawo do kwatery w garnizonie *Warszawskim*, przyzwoite mieli, podług ustaw przepisanych dla siebie kwatery, i żeby nadużyciom iakie wśliznąć się mogły w kwatrowaniu, tamę położyć, i ulgę właścicielom domów przynieść, postanowionym zostało, iż wszystkie bilety kwatrunkowe w dniu pierwszym przysztęgo miesiąca *Lutego* zmienione będą, i nowe wydanemi, w kolorze błękitnym. Ostrzegam zatym wszystkich wojskowych, składających garnizon *Warszawski*, i wszystkie osoby przywiązane do wojska, które tylko mają prawo do kwatery, iż w dniu pierwszym miesiąca *Lutego*, udać się powinni do *Deputacyi* kwaterniczey, dla odmienienia biletów kwatrunkowych, inaczej bowiem każdy, który takowemu u-

rządzeniu zadosyć nieuczyni, utraci prawo do kwatery i sam sobie winę przypisać powinien będzie; nadto ostrzega się wszystkich wojskowych, iż komunikowaną została lišta osob mających prawo do kwatery, *Deputacyi* kwaterniczey, podług której tylko też *Deputacya* bilety wydawać będzie. Wszyscy zaś inni wojskowi przybywający do *Warszawy*, jeżeli nieudowodnią w *Biórze* *Kommandanta* *Placu*, że przybyli za istotnym interesem wojskowym, kwatery niepożytkują. Które to urządzenie nie tylko wszystkim korpusom garnizon *Warszawski* składającym, komunikowane, i publikowane być powinno, ale nadto do *Gazet* podane być ma.

Generał *Gubernator* miasta *Stołęcznego* *Warszawy*.

(podpisano) *L. Kamieniecki*.

Zgodno z oryginałem:

*Kalbersz*, *Podporucznik* pułku 14 piechoty przy *Biórze* *Gubernialnym*.

z *Poznania* dnia 19 *Stycznia*.

Rozmaite dni roku ślanowią częstokroć okres pamiętnych zdarzeń czasu, świetnych obchodów poświęcanych ślawie i uwielbieniu wielkich mężów; dzień przeciwnie 29 *Grudnia* roku zeszłego głęboką narod *Polski* okrywa żałobą. Równie ten dzień, iak tamte, w nieprzepomny w sercach społecznym i następnym *Polaków* tkwić będzie pamięci; lecz ile pierwsze wzbudzić mogą uczucie radości lub podziwienia, ostatni bez wątpienia tym mocniej wzbudzać będzie uczucie żalu. Dostyćby było zapewne powiedzieć do całego narodu, że w tym dniu przeniosł się do tajnego wieczności mieszkanca *J.W. Stanisław* *Hrabia* *Małachowski*, niegdyś przy zgonie politycznego bytu naszego *Marszałek* *sejmowy*, po wkrzeszeniu iego *Prezes* *Kommissyi* *Rządzący*, a w ostatnich czasach *Prezes* *Senatu*, aby uczuć prawdziwy żal ze ślraty tego czci godnego *Męża*, iednego z najsztęszych oyczyzny śyna. Tym to uczuciem przejęty *J.W. Prefekt* *Departamentu*, zniósł się z *J.W. Biskupem* *Górzeńskim*, aby pamiętce zmarłego oddać ostatnią część przez publiczne nabożeństwo żałobne. Dzień dzisiejszy do tego przeznaczony był cel. W kościele katedralnym po odśpiewaniu *Officium Defunctorum* przez duchowieństwo tuteysze zakonne i świeckie zwyczajnym porządkiem, odprawił *J.W. Biskup* mszą świętą, podczas której powiedział kazanie *W.J.X. Kanonik* *Kawiecki*, wyluszczy-

wszy w nim zaślugi przez ś. p. JW. *Małachowskiego* w oyczyźnie położone. Oprócz zaproszonych i obwieszczonych członków Magistratur tutejszych, duchowieństwa, Rektora Gimnazji z Profesorami i uczniami, asystryntcy gwardyi municypalney, znajdowała się na tym obrządku żalobnym niezmiernie za wszystkich kłals liczbą osob oboiey płci, których iedynie rozgłoszona w powszechności wiadomość na ten obchod do domu Pańskiego zgromadziła.

*z Krakowa dnia 21 Stycznia.*

Sąd Appellacyjny *Krakowski* wydał tu następujące obwieszczenie:

W Imieniu Najjaśniejszego *Frederyka Augusta* Króla *Saskiego*, Xiążęcia *Warszawskiego* Pana naszego Miłościwego, &c.

„Sąd Appellacyjny *Krakowski* oznajmie niniejszym obwieszczeniem wszystkim i każdemu z osobna obywatelowi i mieszkańcowi tego kraju do Wielkiego Xięstwa *Warszawskiego*, pod berło Najjaśniejszego *Frederyka Augusta* Króla *Saskiego*, Wielkiego Xięcia *Warszawskiego*, nowo wcielonego, że po nastąpionym już teraz zaprowadzeniu w tym kraju ślatego Rządu, wydanego przez Wysoki Rząd Centralny w dniu 18 miesiąca Sierpnia 1809 roku, *Iustitium* czyli przerwy sądów punkt pierwszy, 2gi, 3ci, 4ty i 5ty zupełnie ustał, i bieg Administracyi sprawiedliwości na nowo zwrócony zostaje z tym iednak warunkiem: że wszystkie sprawy w sądach do rozszędzenia wiszące, a które ieszcze do rotulów lub Elenchów niedoszły mają być zwracane do magistratur Sądów Pokoju, równie iak inne wszystkie sprawy nowo rozpoczynac się mające, do teyże magistratury pojednawczej nayprzód wnoszone być powinny. Czyny oraz Sąd Appellacyjny wiadomo, że czas trzechmiesięczny po zapadłym pokoju i wprowadzeniu ślatego Rządu punktem 4tym i 5tym oznaczony od dnia 1go Stycznia zaczęty, dnia 31 Marca 1810 kończy się. Uwiadomia Sąd Appellacyjny, że magistratura sądów pojednawczych w Powiecie *Krakowskim* w osobie W. *Andrzeja Paprockiego* i W. Xiędza *Skorskowskiego* Kanonika Katedralnego *Krakowskiego* na dniu dzisiejszym przez JW. *Taczanowskiego*, Kommissarza Rządowego wprowadzoną zostala, i urzędowanie swoje od dnia dzisiejszego rozpoczyna. O Magistraturach zaś tychże Sądów Pokoju w innych Powiatach

później wprowadzić się mających Sąd Appellacyjny później wyda wiadomienie.

*Ignacy Stadnicki.*

Z Rady Sądu Appellacyjnego *Krakowskiego* dnia 16 Stycznia 1810.

*Szpor*, Sekretarz.

*z Paryża dnia 5 Stycznia.*

Hrabia *Dejean* minister administracyi wojenney, który do tego urzędu sprawował urząd pierwszego inspektora generalnego inżynierów, chcąc się poświęcić tak ważnemu urzędowaniu, prosił o uwolnienie od administracyi wojenney. W czym otrzymał zezwolenie. Przeto na ten koniec Cesarz *Jegomość* napisał do Hrabiego *Dejean* list następujący:

„Mości Hrabio *Dejean*, przyjmuję WPana „dymissyą. Z żalem przychodzi mi wyznać, „iż nie liczę WPana w gronie moich ministrów. Kontent byłem z usług iego, lecz 50 „letnie doświadczenie iego, czynią go potrzebny w robotach, które ułożyłem sobie skutecznie na wszystkich granicach moich i które myślę powiększyć. Nieprzefta „niez WPan dawać mi dowodów swoich talentów i swego przywiązania ku moiej osobie. Bądź zawsze pewny mego szacunku. „List ten nie mając innego celu, prześlę Bogu Mości Panie Hrabio *Dajejan*; ażeby miał WPana w swojej świętey opiece.“

*w Paryżu dnia 3go Stycznia 1810.*

(podpisano) NAPOLEON.

Wyrokiem swoim pod dniem 3cim Stycznia Cesarz *Jegomość* mianował Hrabiego *Cessac* ministrem administracyi wojenney. Wczoray o godzinie 9tey w wieczor, Hrabia *Cessac* przedstawiiony był przez Xięcia *Arcey*-Kancelerza do wykonania przysięgi Cesarzowi.

Pan *Gorgoly*, adjutant Imperatora *Rosyjskiego*, wyjechał z *Paryża* na powrot do *Peterzburga*.

Królestwo *Jehmość Bawarscy* stać mają w domu Vice-Króla przy *Ulicy Lille*.

W przybliżeniu Minister związków zewnetrznych, ma dać wspaniały festyn, i maskaradę, na której dwór cały będzie zaproszony.

— *Dnia 6. Stycznia* — Cesarz mianował Baronem Państwa Adjutanta dowodzącego *Nivet* z nadaniem mu 4,000. franków dochodu rocznego.

Zapewniają, że Radzca Stann *Chaban*, zajmie miejsce Hrabiego *Cessac*, iako dyrektor generalny Konkrypcyi.

Słychać, że Xiążę Kurakin Posel Rosyjski, da wspaniałe festyn w przyszły Poniedziałek.

Generał Pino dowódca dywizyi Włoskiej w Katalonii, przybył do Paryża. Ma on zlecenie oddania Cesarzowi Jegomości sztandarów w Gironie zdobytych.

Załoga Hiszpańska broniąca twierdzy Gironny przybyła do Nismes dnia 25go Grudnia i dni następujących. Stamtąd officerowie mieli się udać do Dijon, a żołnierze do Departamentów wyższych i niższych Alpów.

Wszyscy urzędnicy należący do dworu Xięstwa Borghese, otrzymali tytuł Baronów.

— Dnia 7. — Nowi Szambellanowie, Cesarscy wykonali przysięgę przed Cesarzem.

Bryki Cesarzki, które pozostały w Wiedniu, dnia 3go Stycznia przechodziły przez Nancy; znajdowały się na nich paki z oknami szklanymi, w których były zwierzęta, iakoto ielenie, które z Wiednia do Paryża sprowadzają.

Pobyt Monarchów w Paryżu, był bardzo dla handlu tego miasta korzystnym. Wspaniałe galerie Pana Caudouin, właściciela pięknego domu Chouiseul przy Ulicy Grange-Bateliere, Nro. 3. zwiedzili niektórzy z tych Monarchów, a w szczególności Król Wirtemberski nakupił wiele rzeczy z brązu, hebanu, zegarów ściennych &c. Ten wspaniały instytut, może nayokazalsze pałace przyozdobić, i w Medyolanie znajdnie się skład w podobnym gatunku.

Cesarz i Król znajdował się w Sobotę na Teatrze Francuzkim, gdzie grana była sztuka pod tytułem *Semiramis*. Gdy przybył liczne okrzyki kilkakrotnie rozlegały się. Cesarz Jegomość aż do końca tragedyi bawił.

Kollegium Wybiercze departamentu Niższych Pireneów, podało za Kandydatów do Senatu Zachowawczego Xięcia *Ponte-Corvo* i Pana *Laussat*, byłego Prefekta Osadniczego.

Ogłoszono tu następujący rozkaz dzienny głównego sztabu pod dniem 5tym Stycznia:

„Adiutant dowodzący *Avy* wsadzony został do aresztu przez Xięcia *Neufchatelskiego* i *Wagramskiego*, Vice-Hetmana, za to, że się pokazał w *Tuileries* w mundurze Adiutanta dowodzącego, który sprzeciwia się ustawom, iakie urządzenia wojenne przepisują.

„Woytkowi iakieykolwiek bądź rangi, obowiązani są nosić mundur przepisany prawem,

nie mając mocy czynienia w tym naymniejszej odmiany; ci którzyby ninieyszemu ubliżyli wyrokowi, pójdą do aresztu, z czego rapport zdany będzie ministrowi wojny.

(podpisano) Generał Hrabia *Hulin*.

— Dnia 9. — W dzień nowego Roku odwiedził Cesarz Jmść Cesarzową *Josefine*. Na miejscu Pani *Rochevoucauld*, pierwłzey damy honorowej, która dla słabości zdrowia urząd ten złożyła, powróciła znowu Pani *d'Arberg*.

Hrabia *Fürstenstein*, Sekretarz Stanu Królestwa *Westfalskiego*, bawi ielzcie w tuteyłzey stolicy. Zapewniaią, iż mu ważne układy poruczono, i że Królestwo *Westfalskie* znacznie się rozszerzy krajem, którego los powiękłzey części nie był ielzcie rozstrzygnięty.

Marzałek *Bessieres*, Xiążę *Istryi*, powróci, iak słychać, do Paryża, iakąd uda się do *Hiszpanii*, gdzie znowu obeymie dowodztwo gwardyi Cesarzkiej.

Odebraliśmy tu odezwę, którą Arcy-Biskup z *Laydicea*, nowy Prezydent Junty rozkołzanów *Hiszpańskich*, wydał w *Sewilli* dnia 21go Listopada, i w której pomiędzy innemi donosi o zawartym pokoju między *Francyą* i *Austryą*.

Na uczcie, którą niedawno Królestwo *Neapolitańscy* dawali, ieden tylko z cudzoziemców Xiże *Kurakin*, Posel *Rosyjski* znajdował się u stołu, u którego Cesarz Jegomość i Królowie siedzieli. Wszyscy inni członki ciała dyplomatycznego, znajdowali się u innych stołów.

Dnia 6go tego miesiąca z rana był Cesarz Jegomość na polowaniu.

Zapewniaią, iż Król *Wirtemberski* ziedzie znowu za sześć tygodni do tuteyłzey stolicy, i dla tego kilka osób, należących do dworu iego, tu pozostało.

*Monitor* onegdajszy, donosi o skutku nakazanego przez Cesarza Jegomości roztrząsania poliępków Kontr-Admirała *Dumanoir*, dowodczy przedniey floty Cesarzkiej, pod sprawą Vice-Admirała *Villeneuve*, w bitwie przy *Trafalgar* dnia 21go Października 1805 roku. Treść zdanego wtey mierze raportu, ielst następująca: Kommissya indagacyina składała się z Senatorów: Hrabiego *Fleurieu* i *Bougainville*, oraz Kontr-Admirałów *Thevenard* i *Rosyly*. Zwołał ją Minister morski stosownie do listu Cesarzkiego

*Wojna i kasa pro  
wój kraj i w*

z *Schönbrun* pod dniem 7mym Września roku bieżącego. Wyrok iey jest taki: 1) że Kontr-Admirał *Dumanoir* czynił obroty według odebranych rozkazów, i dopełnił obowiązków honoru i powinności swojey; 2) iż wszystko zrobił, co tylko mu wiatr i okoliczności pozwoliły, końcem dopomagania Admirałowi; 3) iż, ile możności, iak naybliżej potykał się ze wszystkimi okrętami nieprzyjacielskimi; 4) nakoniec, iż niezaniechał bitwy, dopóki ulzkodzenia okrętu iego, a oobliwie niemożność czynienia dalszych obrotów przez popsucie małżow, do tego go nie zniewolily.

Odesłał Cesarz Jegomość ten rapport do Ministra morskiego, w celu przywiedzenia praw krajowych do skutku.

Nie tak pomyslny rapport zdała Komisya względem Admirała, który, iak wiadomo, płynąc do wyspy *Rhé* z 4ma okrętami liniowemi *Formidable*, *Scipion*, *Montblanc* i *Dugay Trouin*, po zwawey bitwie dnia 4go Listopada 1805 roku, zabranym zosił od *Angielskiego* Admirała *Strachan*, w okolicach Przylądka *Ortegal*. Wspomniona bowiem Komisya z tychże samych członków złożona, w podanym Cesarzowi Jegomości raporcie pod dniem 29tym Grudnia roku zeszłego, przypisuje mu wahanie się w obrotach, które koniecznie błędnie być musiały; lecz z resztą oddaje sprawiedliwość iociu officerom i ludziom z pojedynczych okrętów, którzy wstanie, w jakim się znajdowali, nie mieli nadziei dania skutecznego odporu przewyższający potędze nieprzyjaciela, złożoney z czterech okrętów liniowych i czterech fregat pierwszego rzędu.

Rapport ten zosił także odesłany do Ministra morskiego, końcem uskutecznienia praw krajowych.

Na Selsyi ciała prawodawczego dnia 5go bieżącego miesiąca, podano stan przychodów i wydatków krajowych w roku 1810. Wydatki w roku 1809. wynosiły 730. milionów franków, a w roku bieżącym wynosić mają 710. milionów. Hrabia *Defermon*, Minister Stanu, w mowie z tego powodu mianey, namienia z początku o wypłaceniu zaległości z roku 14go, oraz 1806 i 1807. — „Uważycie WCPanowie ( rzekł pomiędzy innymi ), iak kontrybucye wojenne, wybrane tak pieniędzmi, iakoteż różnemi potrzebami w krajach przez woyska *Francuzkie* zajętych, były pożyteczne dla publicznego Skarbu. Wymniśmy tę

korzyść Cesarzowi, którego geniusz w wszystkie części administracyi obeymuie. Woyska nie są iuz wystawione na niedoliatek, którego były ofiarą, przez brak porządku i przeczności. — Kiedy chlubne nadgrody są zapewnione dla tych, którzy ie sobie zaśluzyli, w tey samey chwili wchodzą potrzebne summy do skarbu. Tym sposobem w roku 1806 lubo wydatki wojenne 495 milionów wynosiły, skarb iednak przyłożył się tylko w ilości 428 milionów, bo resztę kontrybucye wojenne zaskłapyły. W roku następującym, to iest 1807, wydatki wynosiły 486 milionów; ze skarbu iednak wzięto tylko 337 milionów 195,745 franków, a resztę z kontrybucyi dopełniono. W roku 1808 wydano ze skarbu 342 miliony 529,006 franków, chociaż wydatki publiczne 475 milionów wynosiły; resztę bowiem z kontrybucyi zaspokoiono. W roku 1809 lubo wszystkie wydatki wojenne na prawym brzegu *Renu* kasła kontrybucyi wojennych ponosiła, taż kasła wróciła skarbowi summę wydaną na rozpoczęcie kampanii, tak dalece, iż nadzwyczajne wydatki na woynę bynajmniey publicznego skarbu niedotykaia. “

*z Francyi dnia 28 Grudnia.*

Biega tu pogłotka, potrzebiująca wszelako potwierdzenia, że Krol *Hollenderski*, dla osłabionego zdrowia swego, złoży rządu. Zapewniaia także, że pewny sławny Xiążę *Francuzki*, zaszczycony przyjaźnią Cesarza, będzie mianowany Samowiadzcą niektórych *Niemieckich* krajów, traktatem *Tylżyńskim* do zarządzenia *Francyi* ułtapionych.

*z Prezburga dnia 31 Grudnia.*

Jeszcze dnia 24 Listopada wydał tu Cesarz *Franciszek* odezwę do szlacheckiego powstania *Węgierskiego*, dziękuiąc mu za okazaną w ukończoney woynie gorliwość i przywiązanie do oyczyzny. — Podobną odezwę wydał dnia 18 b. m. w *Budzie* Arcy-Xiążę *Jozef*, Palatyn *Węgierski*.

*z Pragi dnia 10 Stycznia.*

Gdy dnia 5go b. m. Generał *Murray* wchodził tu z dwoma batalionami grenadyerów końcem powiększenia załogi, kupiec *Zünterer* miał do niego mowę z powitaniem. — Regiment Arcy-Xięcia *Karola* przyjęto z oznakami radości w *Krems*, gdzie dawniey stał na załodze.



## GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 27go STYCZNIA ROKU 1810 W SOBOTE.

Dnia 23 Stycznia roku bieżącego *Jan Kamiński*, Komendant Placu miasta *Warszawy*, kawaler orderu krzyża *Polskiego*, zszedł z tego świata. Im drożey ceni *Polak* życie każdego wojownika współrodaka, tym większą czuie żalność ze śmierci tych, którzy i przed zgonem oyczyzny, i po iey zgonie, i przy iey odradzaniu się służyli iey wiernie. Ma do tego pożałowania niezaprzeczone prawo zmarły *Kamiński*. Żył on tylko lat 38, lecz w tym krótkim przeciągu życia, przeżył trzy wspomniane epoki, i w każdej zostawił chlubną pamięć zasługi swoiey ku oyczyźnie. Cały ciąg edukacyi swoiey odbywszy z chwałą w Szkole Kadetów, która nam tylu znakomitych Patriotów i Rycerzy wydała, poszedł prosto na Podporucznika do 8go regimentu *Litewskiego*, imienia *Radziwiłłów*. Tam zasługując się szczerze szedł po stopniach aż do rangi Majora. Pierwsza kampania w czasie wojny konfliktuinyey z *Rosyą* była polem dla niego Marsowego popisu. — Ranny został pod *Mirem*. — W czasie wojny rewolucyinyey znowu ranny pod *Kobyłką*, i wzięty był w niewolę. — Te chlubne znaki za oyczyznę poniesione, i po upadku oyczyzny ożywiały w nim ochotę, ażeby dla niay, kiedy nie mógł za nią, bić się jeszcze. — Poszedł do Legionów *Włoskich*, mimo słabości zdrowia; przemógł ją cierpliwością i stałością umyłu. Zwyciężył wżyskie trudności w przedarciu się do tak dalekiej krainy. Co dokazywał w sławney bitwie pod *Trebią*, zaświadczył to w dziele swoim: *Grondyer-Filozof*: Iżanowny współkollega iego, Kapitan na ów czas *Godebski*, nad którego świadectwo nie zapewne chlubniejszego nie iest, gdyż i pamięć zasług iego chlubą iest, i będzie dla całego narodu. — W tey bitwie dwa razy ranny ciężko w udó kartaczami, półtora roku w obcym kraju, wśród boleści i

niewygod, w lazarecie przebywszy, został kaleką na całe życie. — Wzmógł się przecięż na zdrowiu, odzyskał sił tyle, ile mu ich mogło wystarczyć, aby do oyczyzny powrócił. — Właśnie też ona zostawała w bliższych nadzieiach odrodzenia się swego. — Odrodziła się nareszcie. — Nie mógł iey służyć w polu *Kamiński* dla kalectwa zran odniesionych. Chciał jednak byđz czynnym i podjął się nazygryzliwszego, i naypracowitszego wśród wojny urzędu, Majora Placu w *Warszawie* przy boku Pułkownika *Target*, a później Pułkownika *Savier*. — W czasie ostatniey *Austryackiey* wojny, znajdował się przy oblężeniu *Sandomierza*; po wzięciu iego został w tym mieście Komendantem Placu. Nareszcie po tryumfalnym powrocie woysk narodowych do stolicy, wyznaczony był tymczasowo *Kamiński* na Komendanta Placu *Warszawy*, iako inż do tey pracy przyzwyczajony. Gdy tym czasem, dopełniając obowiązków urzędu swoiego, zwiedziąc lazarety, po których z'ozeni iaką niemocą, lub kalectwem, leżą wspólnicy iego woyskowi, ściągnął na siebie chorobę, z ktorey w dziewięć dni umarł. — Zostawił żonę z *Górskich Kamińską* wraz z niemowlęciem przy piersiach; ktorey pożyciem ledwie rok jeden się cieszył, a która nieodstępna była w ostatniey wojnie towarzyszką iego.

Dnia 18 Stycznia w mieście *Łęczycy* stolicy Powiatu tegoż imienia, za przewodnictwem Podprefekta *W. Leona Strzałkowskiego* odprawiły się żałobne exekwie po ś. p. *J.W. Woiewodzie Małachowskim* Przesię Senatowi w przytomności licznie z całego Powiatu zgromadzonego Obywateliwa, urzędników lądowych i administracyinych, Kanoników Archi-Kolegiaty *Łęczycyckiey* i innego duchowienstwa —

Po odprawioney mszy świętey, JX. *Guzowski* Proboszcz parafii *Witońskiej* miał mowę pogrzebową, w której uniał trafnie opisanie cnot straconego Męża z historią narodu połączyć, a wielbiąc też cnoty do podobnych przytomnych słuchaczy pobudzać. — Nad katafalkiem liczny światłem otoczony, zawieszony był portret ś. p. zmarłego *Malachowskiego*, a pod nim wiersz przez W. *Antoniego Grabskiego* Podśędka Powiatu *Łęczyckiego* ułożony: —

Dożył zwrotu Ojczyzny, swą radą ufałit,  
Wspart miałkiem, niestety! Pilar czas obalił.

Dwieście kanonierów i cała gwardya narodowa zgromadzili się o osmej godzinie rano, i w paradzie asystowali kilkogodzinnemu nabożeństwu. — Gechy i całe miało starało się nie opuścić w tym dniu, przez coby zdołało okazać wdzięczność temu Wielkiemu Mężowi, który pod czas seymu konstytucyjnego, szczególniej opiekował się stanem mieyskim.

Na dniu 19 b. m. odprawilo się żałobne nabożeństwo za ś. p. JW. Woiewodę *Malachowskiego* Prezesa Senatu w mieście *Błoniu*, stołecznym Powiatu, w Kościele parafialnym, w przytomności duchowieństwa, urzędników, władz mieyscowych i obywateli zaproszonych od Podprefekta W. *Piotra Skulskiego*.

Dzień 16 Stycznia przeznaczony został w Powiecie *Brzezińskim* na obchód żałobny po ś. p. JW. *Malachowskim* Prezesie Senatu; licznie do miała *Strykowa* stołecznego Powiatu zgromadzone duchowieństwo i obywatele Powiatu wezwani od W. Podprefekta *Dydaka Trzcibskiego* dowiedli, iakiey wdzięczności godnemi stały się zaślugi nieodżałowanego w oyczyźnie Męża. — Mszą świętą żałobną celebrował JX. Dziekan *Górki* Proboszcz *Bratoszewski*. — Mowę zaś pogrzebową miał JX. *Burzyński*, bywszy Konsyliarz duchowny Izby wykonawczej Powiatu *Brzezińskiego*. — Ten światły Pasterz oddawszy winny hołd cnotom i zaślugom zmarłego Senatorsa w tkliwej mowie, wyśławiając z iedney strony przykładne tegoż cnoty i wielkie czyny w oyczyźnie, z drugiej obowiązki wdzięczności powszechney iaka się od obywateli, i wszystkich klas ludzi należy, wycisnął iży słuchaczom przytomnym, które dowiodły szczerą wdzięczność zaśludze i żal Męża dobroczynney ludzkości. Żałobnemu temu obchodowi przytomni także byli wszyscy urzędnicy Powiatu, iako to, Sa-

du Pokoju, Podśędkowskiego, Administracyjni i Policijni, niemniej oddział gwardyi narodowej miała *Strykowa*.

z *Cieszyna* dnia 14 Stycznia.

W Kościele tateyszym parafialnym odprawil się szlub W. *Jozefa Hornowskiego* Pułkownika pułku 18 pod imieniem *Zamoyskich* piechoty, wojka *Xięłtwa Warszawskiego*, członka legii honorowey, i krzyża woyskowego Kawalera, z W. Jeymość Panną *Anną Chroniewską* Miecznikowną, w przytomności licznie zgromadzoney familii i gości tak woyskowych iako i cywilnych, gdzie z zlecenia Publiczności umieiącey po Prowincyach tenic z wdzięcznością cnotę woyskową w obronie *Pragi*, i utrzymaniu prawego brzegu *Wisły*, iluminowany był Kościół rzesiło obławionemi świecami i lampami.

Przed ołtarzem, u którego po zaintonowanym *Keni Creator Spiritus* dawał szlub W. JX. *Mieszowski* Proboszcz *Cieszynski*, dał się widzieć transparent z cyfrą W. *Hornowskiego* i *Anny Chroniewskiej* w połączonych fercach.

Po ukończonym szlubię zaproszona familia i przyjaciela od W. W. *Jana* i *Alexandry* z *Popławskich*, *Chroniewskich*, Rodziców Panny, wyjechała na kolacyą do wsi *Lelewa*.

z *Drezna* dnia 12 Stycznia.

Xiężniczka *Amelta*, najstarsza corka Xiężcia *Maxymiliana*, brata Króla Jęgomości, pokazała się pierwszy raz w przesłą Niedzielę u Dworu. Wspomniona Xiężniczka skończy dnia 14 Sierpnia 16 rok życia swoiego.

Deputacya *Galiczyńska*, która tu przybyła, i składa się z Hrabów: *Zamoyskiego*, *Badyńskiego* i *Wielohurskiego*, była przedstawioną Najjaśniejszemu Panu, i miała audyencyą.

Korpus wojka *Saskiego* powroci w końcu bieżącego miesiąca do oyczyzny swoiey.

— Dnia 13. — Za szczerólniejszą waleczność i piękne popisywanie się w olatniej wojnie, wojsko *Saskie* otrzymało zaszczytne ozdoby; i tak 30 officerów sztabowych i niższych dostało krzyże legii honorowey; 142 officerom sztabowym i niższym dano krzyż orderu *Saskiego* Świętego *Henryka*; chirurgowie, pod-officerowie i prości żołnierze, w liczbie 58, otrzymali złote medale zaślugi, a 189 żołnierzy, srebrne.

Zaydzie wielka odmiana w wojsku naszym, z kilku regimentów piechoty liniowey, mają być utworzone lekkie bataliony, a z kil-

ku regimentów lekkiej jazdy, regimenta huzarów i strzelców. Piechota dostanie okrągłe kaszkiety, a jazda, helmy. Całe wojsko, wynoszące 36 000 ludzi, ma być nadal podzielonym na trzy dwuzwie.

Słychać o utworzeniu nowej jeszcze pożyczki Królewskiej w ilości półtora miliona talerów, z prowizją po 5 od sta.

Dnia 2go Stycznia znajdował się Król Jęgomość na teatrze *Niemieckim*, gdzie go powitano prologiem, wynurzającym uczucia całego zgromadzenia. Nazajutrz był Monarcha na teatrze *Włoskim*, gdzie go także z podobną radością przyjęto.

#### *z Wiednia dnia 6 Stycznia.*

Cesarz nasz urządził nadworną Radę wojenną tak, jak była roku 1758 a przez to uchylił ministerium wojenne. Hrabia *Bellegarde*, Feldmarszałek, jest Prezydentem wspomnianej rady, Baron *Kerpen*, Generał, Vice-Prezydentem; a Generałowie *Klenau*, *Stipsitz*, *Radecki* i *Klein* otrzymali w niej urząd Radzców.

We wszystkich dykasteryach zaydą większe lub mniejsze odmiany. Rada Stanu ma się nadal składać z Pana *Grohman*, dyrektora; Pana *Pfleger*, Radzcy do interesów sądowych i policyjnych; Pana *Sirtzer*, Radzcy do interesów podatkowych i kameralnych; Pana *Shittlerberg*, Radzcy do interesów skarbowych, oraz Radzców *Avyl* i *Bedekowitz*, Referendarzów Królestwa *Węgierskiego* i ziemi *Siedmiogrodzkiej*.

Słychać o ustanowieniu podatku 10 procentu od majątku, a to dla zmniejszenia bankocetłów, które w obecności oddającego ilość wspomnianego podatku rozerzniete a potem spalone zostaną.

Spory o granicę w *Austrii Wyzszej* między Marszałkiem *Davout*, Xiążęciem *Eckmühl*, i *Austriackim* Generałem *Vaquant*, zostały już załatwione, i wojsko *Francuzkie* ustępuje teraz z *Austrii Wyzszej*.

— *Dnia 7.* — Mowią, iż układa się projekt, podług którego *Austriacka* część *Gallicy* ma być zamienioną za kilka prowincy, które *Austriya* gdzieindziej odstąpiła.

Słychać, iż wkrótce spodziewają się tu przybycia z *Paryża* Xiążęcia *Schwarzenberg*, Polka naszego przy Dworze *Francuzkim*. Ma on mieć szczególne zlecenia.

Liczba wojska *Austriackiego* ciągle się zmniejsza. Żołnierze z 14 regimentów mają być rozebrani do innych nieuzupełnionych

jeszcze regimentów, a oficerowie odbierać mają połowę płacy swojej, dopoki gdzie indziej niezolitaną umieszczeni.

— *Dnia 8* — Cesarz nasz wyjechał dnia onegdajszego ztąd do *Budy* w *Węgrzech*.

Przed kilku dniami odebrano tu z *Brünn* wiadomość o ciężkiej chorobie Arcy-Xiążęcia *Ferdynanda*, dowodzącego w *Morawii* i *Sląsku Austriackim*.

Arcy-Xiążę *Rainer* powrócił do tutejszej stolicy, i w niebytności Cesarza Jęgomości ułatwia interesu krajowe.

Spodziewamy się tu wkrótce przybycia Hrabiego *Otto*, Senatora, którego Cesarz Jęgomość *Francuzów* i Król *Włoski* mianował Posłem swoim przy Dworze naszym.

— *Dnia 10.* — Dzisiejsza Dworiska Gazeta tutejsza umieściła następującą wiadomość: — „Warunki traktatu *Wiedeńskiego*, co się tycze terminow do odstąpienia wojska z zajętych części Monarchii, zostały wszędzie ulkutecznione. Wojsko *Francuzkie* w *Austrii Wyzszej*, cofnęło się dnia 4go b. m. za granicę. Tegoż dnia ustąpiono z *Gorcyci*, i do dnia 13go Stycznia wszystkie korpusy wojska *Francuzko-Włoskiego*, wyidą podobnie z prowincy *Austrii wewnętrznej*.“

W roku przeszłym umiało tu 20,218 osob, a z tym 5,294 więcej jak w roku 1808. Urodziło się zaś 12,266 dzieci. Ilość więc umarłych przewyższa ilość urodzonych o 7952.

#### *z Tryestu dnia 26 Grudnia.*

Bankocetle *Wiedeńskie*, które tu dawniej wyłącznie prawie zamięł pieniądzy kursowały, teraz zupełnie zniknęły, gdyż ie dla wymiany do *Wiednia* posłano. — Oddalenie się okrętów *Angielskich* z okolic naszych, ożywiło nieco handel i żeglugę. Przybyło tu kilka okrętów z *Ankony*, *Raguzy* &c. — Szklarze i mularze, niemający teraz wiele do czynienia, naprawili zupełnie szkodę, którą *Anglicy* dnia 22 Listopada racami palnemi *Kongrewskiemu* w tutejszym mieście zrzadzili.

#### *z Moguncyi dnia 8 Stycznia.*

Cesarzowa *Józefina* znajduje się ciągle w *Malmaison*, gdzie, jak słychać, ielzcie kilka miesięcy zabawi, a potem mieszkać będzie w *Compiègne*; albowiem Cesarz darował iey tameczny zamek z pięknymi i obfzernymi okolicami. Pogłoska, iż w lecie bawić będzie kilka miesięcy w zamku *Lacke* przy *Bruzelli*, potrzebuie potwierdzenia.

Zdaie się, iż nadal Cesarz Napoleon będzie częściej mieszkał w *Wersalu*. Oddawna już wydano rozkaz względem wyporządzenia tamiecznego zamku.

Utrzymuje się dotąd pogłoska, iż Król Józef przyjedzie na krótki czas z *Madrytu* do *Paryża*, i że w niebytności jego, Marszałek *Soult*, obemyje naczelne dowództwo nad wojskiem.

### z *Wersalu* dnia 3 *Stycznia*.

Dnia 22go *Grudnia*, Cesarz znajdując się w *Trianon*, zwiedził sekółkę drzew w towarzystwie Króla *W. Sffalskiego* i Królowey *Neapolitańskiej*; pytał się o ogrodnika: lecz gdy tego nie było, Cesarz obrócił mowę do chłopca należącego do tej sekółki drzew, nazwiskiem *Jakóbka*, któremu uczynił rozmaite pytania dotyczące się roślin i krzaków; gdy się Cesarzowi podobała jego odpowiedź, raczył zapytać się o jego familię, i ileby na dzień zarabiał, przydając: *Gdyby wieszszekiaki przyszedł do ciebie z oświadczeniem, iż spełni wszystkie twoje życzenia; o cożbyś go prosił?* — *W takim, odpowia, znajdowałbym się kłopotcie, jak ów wyrobnik drzewo łupiący, o którym bayka namienia, który w końcu nic nie zyskał.* — *Leż czegożbyś sobie życzył, abyś był szczęśliwym?* Kłopot *Jakóbka* wstrzymał go z odpowiedzią. — *Dalecy nuż, rzecze Cesarz, powiedz szczerze i pretko, czegożbyś sobie życzył, gdyż w całym życiu twoim, nie znajdziesz podobney do pożywania tego sposobności.* — *Skoro tak, odpowie Jakóbek, radym bydy ogrodnikiem naczelnym.* — *A wi szcie miejsce takie wakuujące?* — *Nie, Najjasniejszy Panie; — Wzięc tymczasem nim zawakuie, wyznaczam ci 1200 franków na rok, i odzież.*

### z *Bajonny* dnia 31 *Grudnia*.

Wszystkie listy z *Bajonny* pisane, potwierdzają wiadomość, iż największe zamieszanie panuje w *Sewilli*. Kilku członków iunty zatrzymano i do *Gibraltaru* odwołano. Podług listu prywatnego, nie Arcy-Biskup *Toledański*, lecz *Quetta* jest regentem Państwa: *Romana* najwyższym naczelnikiem całego wojska ogłozonym został. List z *Saint-Sebastien* pisany donosi, iż włożono sekwestr na wszystkie statki *Amerykańskie*.

Ukończono przygotowania w zamku *Maraco*, dla przyjęcia Cesarza. Donożą teraz,

iz *Anglicy* opuścili całe brzegi *Galicyi*, u prowadziwszy z sobą wszystkie statki będące w porcie.

### z *Madrytu* dnia 21 *Grudnia*.

Pułkownik *Tascher*, adiutant Króla *Hiszpańskiego*, przybył tu dnia wczorajszego z *Paryża*. Słychać, iż przywiósł listy bardzo ważne.

Całe wojsko z radością przyjęło wiadomość, że Xiążę *Neufchatelski* i *Wagramski* mianowany został Majoem Generalnym wojska w *Hiszpanii*; spodziewaia się tu niezwłocznego przybycia Cesarza i Króla, który los *Hiszpanii* utali.

Nie wiadome jest nowe przeznaczenie Marszałka *Soult* Xięcia *Dalmacyi*, który od wyjazdu Marszałka *Jourdan*, sprawował obowiązki Maiora generalnego.

Marszałek *Ney* Xże *Elohingen*, przybył do *Salamanca*, gdzie dowództwo nad 6tym Korpusem objął.

Wojna na łonie Junty wzniecona, daley się rozkrzewiła; pospólstwo *Sewilskie*, któremu *Anglia* pieniądze rozdała, i która tym sposobem chce opanować niektóre porty i okręty, wściekłość swoją połączyło z spilkami anarchii, przeto jest wiadomość, że krew płynie w *Sewili*, i że kilku członków Junty padło ofiarą szaleństwa, które wzniecali.

Gabinet *Londyński* największą w *la Romana* pokładą nadzieię; przeto Generalowie *Angielscy* obiecują mu pomoc, lecz zdaleka i z zwyczajną ostrożnością, byleby tylko posiłki mające nadciągnąć z *Francyi*, a nadewziłtko przybycie Cesarza wniwecz nie obrocilo tych nowych zamiarów.

— *Dnia 22.* — Król Jegomość katolicki mianował Pana *Hervas*, Margrabiego *Almanara*, Ministrem wewnętrznym, na miejsce Pana *Romero*, który został Ministrem sprawiedliwości.

Mowa Cesarza przy zagaieniu ciała prawodawczego *Francuzkiego*, sprawiła tu wielkie podziwienie; jest ona dla *Hiszpanii* szczególniejszym sposobem ważną, a naczelnikom buntu daie powód do głębokich uwag, zapewnia także nadzieie o przybyciu Cesarza i ukończeniu podbicia półwyspu. Tak wielka jest pewność, że przytomność Cesarza sprawi prędki i dobry skutek, iż już trudnią się ułożeniem nowego wydziału administracyjnego w

*Hispanii*, która ma być podzieloną na 38 intencyji, stosownie do planu w Królewskiej radzie stanu roztrząsnionego.

Officer z głównego sztabu Vice-Hetmana, Xcia *Neufchatelskiego* i *Wagramskiego*, przybył tu z rozkazami tego Xięcia, które wydał jako *Major generalny wojska w Hiszpanii*. Dziś na powrót wyjechał do *Francji*. Potwierdził on to, co już było wiadomym względem licznego wojska w rozmaitych punktach *Pyrenae* przechodzącego.

Wydał Król Jegomość wyrok stanowiący, ażeby od czasu ogłoszenia tego, stan duchowny poprzestał wykonywać wszelkiey iurydykcyi Sądowej, tak cywilney iakoteż kryminalney, która do urzędów świeckich należy.

Gazeta tutejsza umieściła następujące uwagi względem tego wyroku:

„Przyzwoitość i szlachność pobudek wydanego wyroku, iakiego oświeceni i przychylni krainowi *Hiszpanie* żądali, nie potrzebuie objaśnień. Rzut oka na przyczyny i czynności przytoczone, nie bez niebezpieczeństwa, lecz zawsze bez skutecznie, w czasie zabobnów i nieoświeceni, da nam dokładnie poznać, ile powinniśmy się cieszyć z szczęśliwey epoki, do której doznaliśmy, a której dobrodziejstwa spóźnia opór równie barbarzyński, iak zaślepiony.

„*Królestwo moje nie jest z tego świata*, mówił Jezus Chrystus; takiey nauki trzymano się w trzech pierwszych wiekach kościoła. Jeżeli od tego czasu, aż do 12go wieku, kapłaństwo w cieniu trybunału pokuty, wdało się w czynności Chrześciańskie, sądy iego zmierzają, nie tak do karania, iako raczej do poprawy. Lecz gdy mnich ieden wiarołomny zaczął dawać wyroki, odsunięto dobre zasady, a na miejsce ich wprowadzono kłótlive iurydykcyje duchowne.

„Władza ta nabrała nieiako sankcyi praw krainowych, pozwalając uciekać się do arbitralnych sądów Biskupich. Mniemane prawo *Konstantyna*, nadające moc tym wyrokom, skoro ich przeciwna żądała srona, stało się, mimo, iż było fałszywe, i początek swój ni by od *Teodozjusza* wyprowadzało, prawdziwym prawem *Karola IV*. Łatwo jest spojrzeć, że trzeba było zarządzić niedostateczności innych praw Państwa. Jakożkolwiek bądź, to prawo lub to nadużycie, było zaiste skutkiem odstąpienia praw monarchcznych.

„Wkrótce opinia, ta monarchini ludów,

utworzyła się za pomocą tekstów nie ważnych, nie pewnych, źle tłumaczonych; a prawa cywilne uległy maxymom nieszczącym nawet samą religią, na której się opierały.

„Zazdrość możnych napróżno przeciw temu powstawała. Ani możni, ani Monarchowie sami, mieli dosyć powagi i światła na utrzymanie tego przywłaszczeni. Potrzeba było, iżby roztrząśnieni gruntowne podkopywały nieiako budowę, której fundamenta na łatwowierności i zabobonach zasadały się, i żeby naturalne zasady organizacyi rządów, Święta filozofia odkryta. Na ów czas ta prawda tak obita w wniośki, zaczęła się rozkrzewiać, iż *Kościół jest w kraiu*.

„Lecz *Hiszpania*, w ciągu trzech ostatnich wieków, kiedy prawie w całej *Europie* utworzyły się granice rozdzielaiece Kapłaństwo od *Państwa*, zachowała w łonie swoim powagę nieprzyjazną światłu. Zaledwie krok ieden zrobiono do powściągnięcia haniebnego nieładu trybunałów duchownych, gdzie sprawy bez końca się wlekąc, powiększały liczne wady tego instytutu, Rząd terażniejszy winien temu zarządzić, przywrócić władzy cywilney iey prerogatywy, przywieść do czyłości obowiązków duchowieństwa, odejmując mu sposobność mamienia dla interesu.

„A tak nowy wyrok znosi ten zawiślany labirynt wybiegów prawnych, ucieczki, appellacyi, &c., które równie cierpliwie iak kiełzeń sron spornych wycieńczyły, i wewnątrz kraiu powiększały maxymy, potęgę, prawodawstwo, i tworzyły Rzeczpospolitą oddzielną od tey, którą Konstytucya polityczna Królestwa za prawną uznaje. A tak rozporządzenia pełne rozsądku, zaczyna się od tey Epoki chwali i pomyślności, iaką Król filozof, chce oczywiście należy zapewnić, mimo oporu dumnych i bezrozumnych ludzi.

*z Saragossy dnia 5 Grudnia.*

Dnia wczorajszego przybył tu Pułkownik rokożanów *Baget*, wzięty w niewolę przy *Torres-del-Segre*, dnia 30go przeszłego miesiąca. Usprawiedliwił się z zarzutu, iakoby wojnę po zboiecku prowadził; przeto dobrego doznanie obeyścia się z srony gubernatora generalnego tey prowincyi Hrabiego *Suchet*, a nawet był dziś u niego na obiedzie. Niektórzy ieniey *Francuzcy*, których on był w okolicach *Cinca* zabrali dawniey w niewolę, oddają mu świadectwo naypochlebniejszy. W rozmowie swojej, którą miał przed wniściem do *Saragossy* z Generałem *Habert*,

który go wziął w niewolę, spytany coby był za ieden herszt band *Perena*; nie znam go, odpowiedział, lecz wiem, że 12. bitew przegrał.

Łotr *Karrasco*, który na czele bandy dopuścił się tysięcznych zbrodni, na drodze z *Saragossy* do *Panpeluny*, rabując i zabijając bez różnicy *Francuzów* i *Hiszpanów*, wpadłszy w ręce *Francuzów* z 18tu ludźmi swojej bandy, odniósł karę za zbrodnie swoje na rusztowaniu z 8miu swemi współnikami. Wsie, które w początkach były dla nich schronieniem, wkrótce nie uznając prawdziwych żołnierzy w tych barbarzyńcach, którzy z męstwem swoim popisują się wtedy, gdy odosobnionych spotkają wojskowych, lub odbierają po drogach swoich własnych współziomków, grożąc im śmiercią, pragnęły iednomyślnie wytepienia tych band zbroieckich.

*z Antwerpii dnia 6 Stycznia.*

Rozkaz dzienny wojska Północnego. — „Gwardye Narodowe! powróćcie do domów waszych; to co Cesarz o was powiedział, uwieczni pamięć poświęcenia się waszego. Uryzycie familie wasze; tam równie jak w wojsku będziecie gotowi dać Wielkiemu Cesarzowi, nowe dowody waszego przywiązania, i waszey miłości do oyczyzny.“

(podpisano) *Marszałek Xiąże Istrii.*

Odezwa następująca, w *Middelburgu* została ogłoszoną.

W Kwaterze głównej w *Middelburgu* dnia 27go Grudnia 1809 roku.

Generał dywizyi *Gilly*, *Hrabia Państwa*, dowódca legii honorowej, Kawaler orderu Królewskiego Korony żelazney, do Mieszkańców wyspy *Walchern*.

„Wyspa wasza składa część Państwa *Francuzkiego*. Wezwani jesteście do dzielenia szczęśliwych przeznaczeń 40 milionów mieszkańców, którzy mają sobie za chlubę, iż największy w świecie Monarcha niemi rządzi, i używają bezpiecznie pod jego potężną opieką owoców geniuszu twórczego i ożywiającego. Mieszkańcy wyspy *Walchern*, okazcie się godnymi tak wielkiej łaski, podległością waszą ku prawom Państwa, i poświęceniem się waszemu Monarze; zaprzestanie wszelkich związków handlowych, z narodem nieprzyjaznym wszystkim narodów stałego lądu; odtąd wszelkie związki z *Anglikami*, stałyby się zbrodnią; lecz iakże moglibyście utrzymywać związki z temi, którzy w czasie kil-

ko tygodniowego pobytu swego na ziemi waszey, w chwili swojej ucieczki uszczyli i palili siedliska wasze? Obecność wojsk ra obronę waszą przeznaczonych, nie będzie dla was ciężarem; odbierając one będą żywność z magazynów, czynią się zatrudni administracya wojskowa. Zupełna ich karność, zapewni wam nie tylko uszanowanie, iakie się waszey religii, waszym osobom i waszym własnościom należy, ale nadto wszelką opiekę przeciw tym, którzyby iey w czym ubliżyć śmieli. Dopóki odmienne rozporządzenia nie zaydą, władze administracyjne i sądowe, na wyspie *Walchern* przed wniściem *Anglików* utworzone do wracaią dawnego swego urzędowania, a wszystkie urzędzenia władz publicznych wydawane będą w imieniu *Napoleona* Cesarza *Francuzów* i Króla *Włoskiego*.

Generał dywizyi, dowódca naczelny na wyspie *Walchern*, *Gilly*.

*z Amsterdamu dnia 9 Stycznia.*

Gazeta Dworska tuteysza umieszcila następujący artykuł: — „Odebrano tu wiadomości z *Paryża* do dnia 4go b. m. dochodzące; podług nich Król *Jegomosi* czerliwego zdrowia używa. Dzień powrotu iego, aczkolwiek z utęśnieniem oczekiwany, niezdaie się ielzce bydz pewnym, gdyż interesa krajowe ciągley obecności iego tam wymagaią. Wszakże miłość sprawiedliwości i powszechnie znana szlachetność duszy *Napoleona Wielkiego*, niemniey niezmordowana gorliwość ukochanego naszego Monarchy o dobro ludu swojego, są pewną rękojmią, iż wszystkiego użytecznego dla mieszkańców *Hollandyi* po wspólnym usiłowaniu obydwóch braci spodziewać się można.“

*Francuzki* Generał *Clement* ma teraz dowództwo w *Flejsyndze*.

Nim *Anglicy* ustąpili z *Walchern* wydali odezwę, przyrzekaiąc bezpieczeństwo i opiekę swoią mieszkańcom, którzyby się za niemi udali do *Anglii*. Odezwa ta żadnego niesprawiła skutku.

*Od granic Hollandyi dnia 14 Stycznia.*

Dowiedniemy się, iż układ względem pogranicznych krajow, które Królestwo *Hollenderskie* ma ustąpić dla *Francyi*, ieszcze w końcu zeszłego miesiąca został podpisanym w *Paryżu*. I tak, cała *Zeelandya* z południową częścią *Hollenderskiej* *Brabancyi*, obeymującą miała *Bergen-op-Zeom*, *Herzogenbusch* i *Breda*, będzie wcieloną do *Francyi*; *Hol-*

landya zaś utrzymaie kawatek kraiu w stronie północney *Mozy*, *Hollenderskie Diep* i *Biebsbusch*, oraz kawatek w stronie południowej *Mozy*, obejmujący *Heusden*, *Gertruydenberg* i *Willemsdadt*. Wspomniany układ stanowi nadgródę dla Królestwa *Hollenderskiego*, przez przyłączenie do niego Wielkiego Xięstwa *Bergskiego*. Projektowane zrazu odmiiany z załogami i urządzeniami cel w *Hollandyi*, są zaniechane.

Słychać, iż Król Jegomość *Hollenderski* powróci do *Amsterdamu* wraz z synem swoim, następcą tronu.

z *Auszpurga* dnia 8 *Stycznia*.

Od kilku dni mieliśmy tu liczne przechody wojska 2go korpusu *Francuzkiego*. Dziś sią stoi tu na kwaterze najmniej 8,000 żołnierzy, między którymi znajduje się blisko 600 oficerów.

Słychać, iż 40 tysięczny korpus wojska *Francuzkiego* stać ma w *Frankonii*, a główna kwatera jego będzie w *Bambergu*.

z *Inspruka* dnia 4 *Stycznia*.

Ciągła spokojność panuje teraz w całym *Tyrolu*. Generał *Hrabia Baraguay d'Hilliers* ma jeszcze główną swoją kwaterę w *Botzn*, a dwie liczne dywizye *Francuzkie* znajdują się w cyrkulach *Eisack* i *Etsch*. Część wojska *Bawarskiego* stojącego w północnym *Tyrolu*, powróci wkrótce do dawney *Bawaryi*. Listy z *Botzn* i *Roveredo* nie wzmiankują o *Hoferze*, który albo siedzi ukryty, albo umknął. Zona jego z dwoma córkami mieszka w *Pafsayer*.

Sąd wojenny *Francuzki* w *Brixen* skazał jednomyślnie na śmierć trzech buntowników *Tyrolskich*, których w pięć dni po ogłoszeney odezwie Xiążęcia *Vice-Króla Włoskiego* z bronią w ręku schwytano. Wielkie śniegi spadły w *Tyrolu*.

z *Brunswika* dnia 12 *Stycznia*.

Król Jegomość *Westfalski* mianował kilku pierwszych urzędników krajowych Hrabiami i Baronami.

Stany Królestwa zebrały się w *Kassel*; lecz zdaie się iż zagaienie seymu do kilku dni, a przynajmniej do 15 b. m. odłożonym zostało. Sądzą, iż na tym Seymie będzie także mowa o powiększeniu Królestwa *Westfalskiego*.

z *Frankfortu* dnia 9 *Stycznia*.

Jeszcze w tym tygodniu przybędzie do tu-tejszych okolic korpus wojska *Francuzkiego* złożony z 12,000 ludzi, który ciągnie przez

*Erlangen* i *Norymbergę*. Niewiadomo iefzcze, czyli ten korpus przejdzie tylko, lub stać będzie w Hrabstwie *Hanauskim* do dalzego rozkazu. Słychać także, iż korpus *Marszałka Ordinat* uda się ku *Menowi*.

— Dnia 10. — Odebrano tu niewątpliwą wiadomość, iż dwa korpusy wojska *Francuzkiego* zimować będą w *Niemczech*. Jeden, złożony z 30,000 ludzi, pod dowództwem *Marszałka Oudinot* stać ma w okolicach *Ulmy* i *Auszpurga*; drugi podobnie 30,000 głów wynoszący, pod sprawą Generała *Lagrand*, rozciągać się będzie od *Bambergu* przez *Würzburg*, *Fulda*, aż do Hrabstwa *Hanauskiego*.

Od brzegów *Menu* dnia 6 *Stycznia*.

Niektóre listy wspominają o ważnym zwycięstwie, które wojsko *Rossyjskie* odniosło znowu nad *Turkami*.

z *Sztokolmu* dnia 29 *Grudnia*.

Rozchodzi się tu wieść, potrzebująca potwierdzenia, iż Xięstwo *Pomeranii* jest przeznaczone dla Xiążęcia *Gustawa*.

z *Hamburga* dnia 15 *Stycznia*.

Dnia onegdajszego wieczorem przybył tu z *Lubeki* *Hrabia Gottorp* (przeszły Król *Szwedzki Gustaw Adolf*). Słychać, iż tu kilka dni zabawi, a potem uda się w dalszą drogę do *Szwajcaryi*.

Od brzegów *Elby* dnia 14 *Stycznia*.

Dowiadujemy się z *Szwecyi*, iż *Karól XIII*, Król *Szwedzki*, złożył rządy, które już nowy Król objął.

## OBWIESZCZENIA.

1) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu *Warszawskiego*, wzywa niniejszym *JPana* *Michała Skrzypińskiego*, rodem z wsi *Otorowa*, trzy mile od *Poznańa* w *Wielkieypolszcze* położoney, dawniey u *Ur: Byłtrego* za kamerdynera służącego, poźniey zaś nymowaniem remisow i dorozek bawiącego się, który w dniu 29 *Listopada* 1808 znikł, ażeby się także w przeciągu miesięcy szesćciu przed swym Trybunałem stawil, w przeciwnym albowiem razie stosowaie do przepisu *Księgi I. Tyt: IV. Rozdział 2. Kodeksu Napoleona* za nieprzytomnego uznany, i to eo prawo każe, przedsięwziętym będzie. — Dzieło się w *Warszawie* w *Pałacu Sądowym* na *Sesyi* dnia 9 *Stycznia* 1810.

*Antoni Grabieński Prozes.*

1) Podaie się do Publiczney wiadomości, iż w terminach trzech to jest dnia 3go *Lutego* a. f: 3go *Marca* i dnia 3go *Kwietnia* a. f: maątek po niedzy *Francisku Reichwaldzie*, to jest: miya wodny to dwóch gankach *Topielec* zwany, pod miastem *Brzeskiem* leżący s gruntami, ogrodami i łąkami etc, sprzedany będzie na zaspokojenie kredytorów. Wzywają się przeto niniejszym,

aby się ohotę mający do tego kupna w terminach wspomnianych, szana o godzinie ósmej tu się w Brześciu Itawili, gdzieś nad wieżę dawiaćemu na trzeem i oktatim terminie sa gotową sapatę wspomniany majątek przaydzony będzie. — Brześć dnia 21go Grudnia 1809.

Jego Królewsko Książęcy Mości Sąd Podsejdkowski Powiatu Brzeckiego.

1) Podsejdk Powiatu Czerckiego. Podaie do publiczney wiadomości, iż stosownie do Resolucyi Przeswieczonego Trybunału Cywilnego Departamentu Warszawskiego, pod dniem 9tym Stycznia roku bieżącego do Numeru 5621. wydane, sobie zaś pod dniem dzisiejszym do Numeru 44adesłaney, w Mieście Górze, w Kamienicy Jmość Pani, Zygmunowey Deitz w dniu 15tym Lutego roku bieżącego o godzinie tey szana odbywać się będzie publiczna Licytacya, w porządku uskutecznienia Reparacyi Budowli w Dobrach Sulkowicach, stosownie do Anaslagu pod dniem 21szym Pezdziernika roku szezłego, przes siebie podpisanego Podsejka sporządzonego sa mnieyszą cenę. — Zyczą y sobie takowey Akcypryzy na powyżey namienionym terminie stawie się mają, gdzie uskutecznianie racconey Reparacyi sa znaney podejmiaćemu się praybite szofanie. — Pray szym uwiadomia się publiczno, iż Anaslag powyżey sa daty wymienioney do przayczszenia w Kancelaryi Sądu Podsejdkowskiego wolny dla stron konkurruiaćych szozasie, — Dan w Górze dnia 19go Stycznia 1810 roku.

Andrzej Ostrowski, Podsejdk P. Czer. Zaleski, Pisarz.

1) Sąd Pokoju Powiatu Czesłochowskiego Wydziału Spornego na mocy Resolucyi Trybunału Cywilnego Departamentu Kalickiego w dniu 1 Lipca roku szezłego wypadley wysekrowanie summy 1,150 Talerow od Urodzonego Josefa Wolskiego na rzecz Szostakownego Josefa Wulla Landau nakasuiącey przekonywaiar się, iż ta summa na Aulfery tu w Czesłochowie Nowy Swiat do Urodzonego Wolskiego nalezający jest szhipotekowana, a satym na ułatwienie Wierzysziela, po rozmiarze wiu tak Aulfery jako i gruntow do nicy przyległych, których ilość morgow 6 przętow 136 miary Warszawskiej wynosi, jako też po oszacowaniu przes biegłych tak za budowlą, niemniej propinaczę i grunta, wszyskiego szozrych 7,090 Polskich do publicznego szpredania sposobem licytacyi, termin pierwszy 22 Lutego, drugi piątego Kwietnia, tzeci 17go Maja r. b. tu w Czesłochowie wyznaczay. — Wszyscy przeto chęć do kupna mający do namienienia się w Izbie Sądu Iwego na powyższe terminy o godzinie dziewiętej przed południem wawiała się, a każdy o szszegółach rozmiaru i tacy w tutejszey Kancelaryi dowiedzic się może. — Dan w Czesłochowie dnia 9go Stycznia 1810 roku.

Jego K. X. Mości Sąd Pokoju Wydziału Spornego Powiatu Czesłochowskiego.

Truszkowski Podsejdk. Kozubski, Pisarz.

LIST GONCZY.

2) Jan Alias Woyciech Dąbkowski, lat około 30tu sobie liczący, rodem z Dąbkow Szasin Parafii Zambrowskiej będący, o kradzież Koni i Pieniądzy obwiniony, i do szszestu tutejszego oddany. — Wzrostu szredniego, Twarszy pościągley pięgowatey, Nosa proporcjonalnego, Ocu szdużych jaskrawych, Włosow szszarych na głowie, takichże faworytów i szszostu brody — Płasesz graszowy szszerny koiatierzem, kolo którego szszuki maie

Wiele — Sordut szszelowy szszemny w szszukami szszedwabnymi, Frak szszemno - szszelony szszakimże koiatierzem manaszestrowym, Kamisłkę kolorowę w psaki i kwiaty, jak szszuki trzeczniowy szszody bydź zwykly, — na Szzy chustkę muslinowę na czerwonym dniu, kwiatki żolte nakrapiane szszelono i czerwono, szszodacie manaszefrowokoloru werdragon i buty węgierłkie karbowane, u któ rzych cholowy dosyć długie, na sobie mający; szszbiegi dnia tego b. m. i. r. o godzinie piątej wieczorney szsz pod warty. Sąd tedy Podsejdkowski kryminalny Łomżynłki rkwirunie wszszelkie wiedze tak wołkowe jakoteż i cywilne, a wszszegółności każdego, iżby racconego szszbiega szszedzić i niętego szszodni swemu lub też najbliższszemu dostawić raczyt. — Dan w Łomży dnia 12 Stycznia 1810. F. Pętkowłki, P. S. K. Ł.

DONIESIENIA.

JW. Jmość Pani Maryanna szsz Swidzińskich Lanekronka, Kasztalanowa Polonicka, mieszkaiąca na Nowym Swiecie, w Pałacyku Jchmość Księży Misyonarzów pod Numerem 1318, w Cyrkuł Szostym, obwiesza przsz Gazetę i Korrespondenta, wszszyskich Kupców Towarami handluiaćych tak Katolików jakoteż i różnego wyznania, tuzajież Rzemiełsłaików, Rybaków, Rzeźniłków, Młynarzów, Biekarzów i różne produkta i wiktualy przszadaićych, iż gotowemi pieniędzmi za wszszelkie płaci, i corok w Gasetach ogłasza, aby niki pretensyi nieroscił, gdyż nie będzie przyięt. — w Warszawie dnia 23go Stycznia 1810. Roku.

Na dniu 15tym bieżącego miesiąca szszagnioney Loteryi Klasyckney Księstwa Warszawskiego, Klasy Pierwszey, umnie niżej wyrazonego przy Ulicy Bedarskiej, w Kamienicy Dadaniego pod Numerem 428, mieszkaiącego, oprócz główney wygraney 6000. Złotyeh Polskich wyszszagacy na Numer 6994 iczszsze wiele innych po 120. 60. 54. 47. w Summie 1978. przypadło; do drugiey Klasy teżyż Loteryi, która dnia 14go Lutego bieżącego roku szszagniona będzie, można szszszsze, szszszalych, pół i ćwierć losów nabyć. — w Warszawie dnia 21go Stycznia roku 1810. T. H. Ulrych.

Z domu na ulicy Senatorckiey przy pałacu Prymasowskiem szsztuwanego, szszbiega w mocy szszużacy imieniem Maryanna, włosów błędy, tuzłta, oczu wypukłych, szszero kiego nosa, szszkradłszy pierścionków złotych trzy, szszegarków dwa rownież szszłotyeh, koszul baryłkowych i płocicanych jakoteż różney wielizny bardzo wiele; kotoy iż szszchwytał raczy dać znać do domu pod Nram 90 na ulicy Piekarskiej szsztuwanego, na drugie piętro, a sa doniesienie odbierze nadgodę Czerwonnych złotych 15.

1) Aptekarsa dobrej konduity i nauki, kotoy szszby sobie żyszczy w Rużbie wołkowej bydź umieszczoney, raczą się udać do JPana Gudeita Generalnego Inspektora szszłży szszdrowia i Naczelnego Aptekarsa Księstwa Warszawskiego W. P., gdzie przyiętemi będą.

Cena szszoka, na targach w Warszawie i Pradze.		
Od d. 23 Stycznia do 27 tegoż.	Złote Pol.	Gr.
Pszzenicy korzec . . . . .	16 do 18	—
Zyta . . . . .	9 — 10	—
Jęczmienia . . . . .	7½ — 10	—
Owsa . . . . .	6 — 7½	—
Grochu . . . . .	16.	—